



W Rodzinie Józefa

NUMER 6/2021 (167)

GAZETKA PARAFII PW. ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA W KIELCACH



*I pomyśl, jakie to dziwne,
że Bóg miał lata dzieciinne,
matkę, osiołka, Betlejem*

„Bóg się rodzi, moc truchleje...”

***W noc Narodzenia Pana, czuwają pasterze przy stadach,
magowie przy lunetach,
a nade wszystko Józef i Maryja.***

***Noc świętego Rozwiązania rozpoczyna pełnię czasu
i daje nadzieję na pojednanie człowieka z Bogiem.***

***Każdy z nas stroi choinki, przygotowuje prezenty,
idzie przed ołtarz i składa Panu hołd.***

Święta Bożego Narodzenia to moment szczególny – czas refleksji i zatrzymania się w codziennym biegu. To czas pojednania człowieka z Bogiem, a także z drugim człowiekiem. Zgodnie z tradycją, spotykamy się przy wigilijnym stole, aby wspólnie przeżywać ten wyjątkowy, świąteczny czas.

Drodzy Czytelnicy „W Rodzinie Józefa”

W imieniu całej Redakcji pragniemy życzyć Wam wiele łask od Dzieci Jezus, w tym zdrowia, które jakże ważne jest w tym trudnym dla świata okresie. Niech ten święty czas przyniesie Wam pokój serca, radość oraz miłość. By Chrystus na nowo narodził się w Waszych sercach. Niech te święta będą okazją do wspólnie spędzonego czasu z rodziną w atmosferze dobroci i pojednania. Niech wiara i nadzieja trwają w sercach. Błogosławieństwo Bożej Dzieciny niech Was umacnia w Nowym Roku 2022.

Iwona Sacha

W numerze:

- Świąteczne zadziwienie...
- Po raz kolejny wsparliśmy misje
- Jubileusz Biura Radia Maryja
- Program słowno – muzyczny stulecie Sióstr Pasjonistek – foto
- Bał wszystkich świętych
- Msza Święta dziękczynna – 100-lecie Sióstr Pasjonistek
- Biskup Andrzej Kaleta poświęcił sztandar Szkoły Sióstr Nazaretanek
- Zakończyliśmy Rok Świętego Józefa
- Bohaterowie Kieleckiej Ziemi – Jan Kapistran Bularski
- Cykl o rodzinie – Święto w rodzinie
- Postępuj ubogim...
- Słowo proboszcza

Świąteczne zadziwienie...



To jest pokarm na życie wieczne

Jakiś czas temu, gdy w pierwszą sobotę miesiąca odwiedzałem chorych z Komunią Świętą, otrzymałem obrazek z Panem Jezusem. Byłem mile zaskoczony, bo to raczej księża rozdają święte obrazki. Moja radość i wdzięczność były jeszcze większe, gdy już w domu, na odwrocie obrazka przeczytałem, że ta dobra osoba zamówiła w mojej intencji Mszę Świętą. Ucieszyłem się, że są ludzie, którzy modlą się za kapłanów, modlą się za mnie.

Niedługo później spotkało mnie kolejne zaskoczenie. Szóstego grudnia wybrałem się na katechezę do przedszkolaków z garścią czekoladowych cukierków. Kiedy niespodziewanie wyciągnąłem je z kieszeni sutan-

ny, mówiąc, że mam dla nich przesyłkę od świętego Mikołaja, dzieci niemal podskoczyły z radości, oczy im się zaświeciły jak lampki na choince, a ich radość i zadziwienie aż trudno opisać.

Oby takie dziecinne zadziwienie i radość za gościły w naszych sercach w czasie Bożego Narodzenia. Nie tylko dlatego, że może dostaniemy pod choinkę cukierka lub spotkało nas coś miłego, ale dlatego, że Bóg się rodzi. Choć to już kolejne święta w naszym życiu, przeżyjmy je na nowo w radości i zachwyście nad tym, że Bóg stał się jednym z nas, że przyszedł na świat, aby nas przytulić do siebie, aby nas zbawić.

Przykładem w tym zadziwieniu niech będą dla nas dzieci. Niech pomoże nam w tym szopka i Pan Jezus w żłóbku, Matka Boska klęcząca przy kołysce, a może i wiersz ks. Jana Twardowskiego:

Nauč się dziwić

Nauč się dziwić w kościele, że Hostia Najświętsza tak mała, że w dłonie ją schowała najniższa dziewczynka w bieli, a rzesza przed nią upada, rozplacze się, spowiada, że chłopcy z językami czarnymi od jagód, na złość babciom wlatują półnago w kościoła drzwiach uchylonych milkną jak gawrony, bo ich kościół zadziwia powagą I pomyśl jakie to dziwne, że Bóg miał lata dziecinne, matkę, osiołka, Betlejem Tyle tajemnic, dogmatów, Judaszów, męczennic, kwiatów i nowe wciąż nawrócenia, że można nie mówiąc pacierzy po prostu w Niego uwierzyć z tego wielkiego zdziwienia.

ks. Robert Kowalski

Po raz kolejny wsparliśmy misje



W trzecią niedzielę października w naszej parafii odbył się kiermasz misyjny, który co roku organizują na rzecz ludności afrykańskiej Siostry Pasjonistki. W akcję włączyli się uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 i Szkoły Podstawowej nr 27, w których katechizują siostry, oraz nauczyciele i rodzice. Nie zawiedli również darczyńcy, którzy przekazali na kiermasz książki, obrazy, gipsowe figurki, dewocjonaia, różnego rodzaju gadzety, a także dżemy, soki i miód. Wszystko po to, aby pomóc misjonarzom i najbardziej potrzebującym mieszkańcom Kamerunu.

Siostry Pasjonistki pracują na misjach w Kamerunie od 1986 roku. Obecnie działają w sześciu placówkach, które mieszczą się w Bertoua Tigaza, Bertoua Enia, Ndélélé, Santa Mbei, Yaounde i Bertoua Kpoglota, gdzie opiekują się przede wszystkim dziećmi, młodzieżą i ludźmi chorymi.

Życie tamtejszej ludności jest bardzo trudne i wynika przede wszystkim z ubóstwa. Większość ludzi nie ma na czym spać, a posiłki jedzą na podłodze. Jest też problem z dostępem do



wody, po którą trzeba iść nawet kilka kilometrów. Dzieci w Kamerunie bardzo rzadko chodzą do szkoły, bo ich rodziców nie stać na edukację. Mogą zdobyć wykształcenie m.in. dzięki adopcji, którą prowadzą ofiarodawcy z Polski. Siostry prowadzą żłobek, przedszkole oraz postępują w szkołach. Płatna jest również opieka medyczna, ale służba zdrowia jest słabo wyposażona i często brakuje lekarzy.

Potrzeby są ogromne, dlatego takie inicjatywy, jak kiermasz misyjny, są bardzo ważne. Doskonale rozumieją to nasi parafianie, którzy chętnie kupowali różne rzeczy i wpłacali pieniądze na misje.

Oprócz kiermaszu, siostry postępujące w naszej wspólnotce, organizują także zbiórki różnych potrzebnych rzeczy, które trafiają do Afryki. Do Kamerunu były wysyłane m.in. paczki żywnościowe, suknie ślubne, buty, okulary i telefony.

Beata Kwieczko



Jubileusz Biura Radia Maryja



W naszej parafii od 25 lat działa Biuro Radia Maryja. Wspólnota obchodziła swój jubileusz w październiku. Mszę Świętą w jej intencji sprawował biskup pomocniczy Andrzej Kaleta.

– Biuro Radia Maryja w naszej parafii powstało dzięki inicjatywie wielu katolików i zaangażowaniu ówczesnego księdza proboszcza śp. ks. prałata Jana Kudelskiego. Od samego początku zadaniem Biura było tworzenie ogniwa katolickiej sieci informacyjnej, pośredniczenie pomiędzy słuchaczami, a redakcją rozgłośni Radia Maryja w Toruniu – przypomniał w swojej homilii biskup Kaleta. – Biuro było i jest zaangażowane w rozpowszechnianie książek, prasy o tematyce religijnej i patriotycznej, a także w organizowanie pielgrzymek. Pośredniczy też w przekazywaniu ofiar do rozgłośni w Toruniu w celu jej rozwoju oraz uczestniczy w inicjatywach społecznych promowanych na antenie radia – wyliczał.

Biuro świętowało swój jubileusz w niedzielę, podczas której rozważany był temat wiary. – W Piśmie Świętym czytamy, że wiara rodzi się z tego, co się słyszy, a tym, co się słyszy jest Słowo Boże. Jako że członkowie Biura Radia Maryja przez swoją działalność wspierają głoszenie Słowa Bożego, tym samym możemy powiedzieć, że mają udział w szerzeniu wiary w Chrystusa, jedynego Zbawiciela – zauważył biskup.

Przykładem człowieka, który uwierzył w Jezusa był niewidomy Bartymeusz. Nie mógł on podziwiać otaczającego go świata i nie widział twarzy kochających go ludzi. Przez swoją ślepotę był skazany na pomoc i opiekę innych. Ludzie patrzyli na niego z pogardą, ponieważ uznawali, że przyczyną jego kalectwa jest grzech. Chrystus wiedział, że jest inaczej i zatrzymał się przed nim, ponieważ wołał on z ogromną wiarą i nadzieją: „Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!”. Przywrócił mu wzrok i powiedział: „Idź, Twoja wiara cię uzdrowiła”.

– Dla Pana Jezusa, uzdrawiającego ślepego człowieka, najważniejsza była wiara. Stąd płynnie przestanie dla nas, które zawiera się w słowach, że Jezusowi trzeba uwierzyć, zawierzyć i ostatecznie powierzyć Mu siebie i swoich bliskich. Do Jezusa trzeba się modlić: „Wierzę Panie, ulecz moje niedowiarstwo” – podkreślił pasterz naszej diecezji.

– Żeby przeżyć nawrócenie, trzeba - jak ślepy spod Damaszku - zbliżyć się do Jezusa, trzeba Go dostrzec, bo On jest bliżej, niż nam się wydaje. Dziś możemy to otwarcie na Jezusa zrealizować najlepiej przez modlitwę i naszą wiarę. Być może tak samo jak Bartymeusz jesteśmy ślepi na to, co się dzieje, na Eucharystię, może i my też dziś nie rozumiemy wartości i znaczenia Mszy Świętej. Prośmy Pana Jezusa, by nas oświecił swoją łaską, by przyjął do swojej społeczności i otworzył nasze duchowe oczy na wszystkie prawdy Jego świętej wiary, w tym również na dobro czynione bliźnim przez tutejsze Biuro Radia Maryja. Módlmy się, aby Jego członkom nie zabrakło sił, ani dynamizmu koniecznego do wspierania dzieł powstałych przy Radiu Maryja – mówił biskup Andrzej Kaleta.

Beata Kwieczko

Program słowno-muzyczny stulecie Sióstr Pasjonistek



Taki duży, taki mały może świętym być...

Piotr, Marcin, Maciej, Mikołaj, Cecylia, Łucja – między innymi tacy święci przybyli na Bal Wszystkich Świętych, jaki odbył się na początku listopada w naszym Domu Parafialnym. W zabawie wzięli udział też liczni aniołowie.

Bal Wszystkich Świętych był odpowiedzią na coraz bardziej popularne w Polsce Halloween. Uczestniczyły w nim dzieci ze scholi parafialnej wraz z rodzicami. Każdy przebrał się za swojego ulubionego świętego. Wszyscy wesoło bawili się przy dźwiękach muzyki, tańczyli i śpiewali. Nie zabrakło też słodkiego poczęstunku.

Bal był radosnym wydarzeniem, którego celem było przypomnienie, że każdy z nas został powołany do świętości.

Beata Kwieciczko



Msza Święta dziękczynna - 100-lecie Sióstr Pasjonistek



14 listopada 2021 r. o godz. 12.30 w naszym kościele, ks. bp Jan Piotrowski koncelebrował Msze św. z okazji 100-lecia zatwierdzenia Zgromadzenia Sióstr Męki Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Zebranych przywitał ks. prałat Jan Iłczyk, który podkreślił, że Eucharystia ta jest dziękczynieniem Bogu za dar zgromadzenia. Jest też prośbą o rychłą beatyfikację założycielki siostry Józefy Hałacińskiej oraz o nowe powołania.

Na początku homilii biskup podkreślił, że początkiem każdego dzieła Bożego jest łaska, którą Bóg daje człowiekowi. Ten może ją rozpoznać i przyjąć, bądź zmarnować lub odrzucić. Józefa Hałacińska tej łaski nie odrzuciła i założyła Zgromadzenie Sióstr Pasjonistek. Następnie bp Piotrowski nawiązał do odczytanej Liturgii Słowa Bożego, która mówiła o niespodziewanym końcu świata. U jednych budzi to lęk i obawy o swoją przyszłość. U innych natomiast następuje nie-

cierpliwe wyczekiwanie. Św. Augustyn wyjaśniał co należy uczynić oczekując powtórnego przyścia Jezusa Chrystusa. Tego dnia możemy spokojnie oczekiwać i pragnąć. Mówił, że jeśli kochamy Chrystusa to powinniśmy pragnąć jego przyścia. Taką drogę spotkania z Jezusem wybrała siostra Józefa Hałacińska, która w rozgrabionej przez zaborców Polsce XIX w. widziała potrzebę trwania przy Chrystusie. Pan Jezus stanowczo domagał się, żeby założyła Zgromadzenie Męki Pańskiej. Mówił, że to zgromadzenie jest mu potrzebne na ostatnie czasy. Jego członkinie będą wynagradzać Bogu za grzechy świata i własne całym swoim życiem: modlitwą, pracą, szczególnie cierpieniem w potęczeniu z rozważaniem męki Pana Jezusa. Są to wskazówki nie tylko dla osób konsekrowanych ale dla każdego chrześcijanina, który żyje Chrystusem. A najważniejsza jest przyjaźń z Bogiem, który jest miłością. Tą mądrość posiadała matka Józefa Hałacińska i za jej wzorem ufamy Bogu, który w Jezusie Chrystusie nas zawsze kocha. Zatem nie będziemy zastanawiać się kiedy będzie koniec świata. Jeśli dobrze przeżyjemy nasze ziemskie życie, to na koniec naszego pielgrzymowania po ziemi, przekonamy się, że w dniu ostatecznym nic nie będzie dla nas straszne. Nieważne kiedy to nastąpi, czy w odległym czasie, czy natychmiast. My będziemy gotowi na spotkanie z Jezusem Chrystusem i będziemy go oczekiwać. Ale w nadziei na to spotkanie niech towarzyszy nam przez całe życie mądrość św. Józefa, który w pełni zaufał Bogu. On, jak pisze Ojciec św. w liście apostoelskim poświęconym św. Józefowi, nie pojmował wszystkiego. Ale rozumiał Boga. Intu-



Msza Święta dziękczynna - 100-lecie Siostr Pasjonistek



icyjnie wyczuwał, że to co mówi Bóg jest ważne dla życia. „Słuchajmy bardziej Słowa Bożego niż świata”- zakończył swoje rozważania ks. bp Jan Piotrowski.

Pod koniec Eucharystii ks. biskup odznaczył siostrę Teresę Witkowską medalem za ofiarną pracę w kościele pod wezwaniem św. Józefa Robotnika

w Kielcach. Za postugę w zakrystii, za zaangażowanie w życie wspólnoty parafialnej, za troskę o czystość szat liturgicznych, za przyozdabianie świątyni kwiatami, za sumienne oraz odpowiedzialne spełnianie swojej postugi.

Na zakończenie Mszy św., siostry podziękowały ks. biskupowi Janowi za przewodniczenie jubileuszowej Eucharystii oraz ks. prałatowi Janowi za wszelkie dobro świadczone dla zgromadzenia. Słowa podziękowania siostry skierowały również do przyjaciół misji, dobrodziejów zgromadzenia, uczestników uroczystości oraz chórowi za oprawę muzyczną. Zachęciły wszystkich obecnych do modlitwy o wyniesienie do chwały ołtarzy Sługi Bożej Matki Józefy, której proces beatyfikacyjny toczy się w Rzymie oraz o nowe powołania do ich zgromadzenia.

Iwona Sacha



Biskup Andrzej Kaleta poświęcił sztandar Szkoły Sióstr Nazaretanek



W Uroczystość Chrystusa Króla w naszym Sanktuarium odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru Katolickiej Szkoły Podstawowej im. Maryi z Nazaretu w Kielcach. W Eucharystii, której przewodniczył biskup pomocniczy diecezji kieleckiej Andrzej Kaleta, uczestniczyła cała społeczność szkoły. Duszpasterz wygłosił również homilię, którą rozpoczął od słów kanclerza wielkiego koronnego, Jana Zamojskiego: „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”.

– Świat się zmienia, ale nie zmieniają się podstawowe prawdy rządzące człowiekiem, dlatego ważne jest wychowanie młodego pokolenia. Ważne jest właściwe ukształtowanie rozumu, ciała i serca każdego młodego człowieka. W procesie wychowawczym niezastąpioną rolę postrzegają nauczyciele i to tacy, którzy są postrzegani jako jednoznaczni świadkowie nauczanych i głoszonych prawd – podkreślił biskup. – Dziś o prawo do wychowania młodych ludzi ubiega się wiele instytucji, które chcą mieć wpływ na przyszły kształt naszej Ojczyzny i świata. W tym kontekście szczególnej wagi nabiera wydarzenie poświęcenia sztandaru Katolickiej Szkoły Podstawowej im. Maryi z Nazaretu. Dla tej szkoły źródłem prawdy jest Chrystusowa Ewangelia, zaś Maryja, Matka Jezusa uczy odpowiedzialności i miłości, takiej, jaka panowała w nazaretańskim domu – dodał.

Biskup przypomniał również czym jest sztandar i jaką pełni rolę. – Wywodzi się on z dawnych znaków bojowych, które służyły do łączności między wodzem, a oddziałem. Podczas walki był zawsze rozwinięty i otoczony doborowymi żołnierzami, a na postojach zaciągano przed nim warty.

Sztandar nie mógł wpaść w ręce wroga, był zewnętrznym znakiem ludzkiej jedności i tożsamości. Sztandar waszej szkoły oznacza wspólnotę uczniów, rodziców i nauczycieli. Zawarta jest w nim idea wspólnego poszukiwania prawdy i wychowanie – zauważył.

Po homilii biskup Andrzej Kaleta poświęcił sztandar, a przedstawiciele Rady Rodziców przekazali go siostrze dyrektor Urszuli Ściurce. Następnie otrzymał go uczniowski poczet sztandarowy.

Na awersie sztandaru znajduje się godło Polski oraz słowa „Bóg Honor Ojczyzna Nauka”, a na rewersie postać Maryi z Nazaretu. Wokół wyhaftowany został napis „Katolicka Szkoła Podstawowa imienia Maryi z Nazaretu” oraz krzyż Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu. Nowy sztandar został ufundowany przez Radę Rodziców dzieci uczęszczających do szkoły.

Beata Kwiecisko



Zakończyliśmy Rok Świętego Józefa



Arcybiskup Józef Kowalczyk odprawił w naszym sanktuarium Mszę Świętą na zakończenie Roku Świętego Józefa. Uroczystą Eucharystię koncelebrowali biskup kielecki Jan Piotrowski, bp Piotr Skucha z diecezji sosnowieckiej oraz biskup pomocniczy diecezji kieleckiej Marian Florczyk.

Rok Świętego Józefa rozpoczął się 8 grudnia 2020 roku. Został on ustanowiony przez papieża Franciszka dla uczczenia 150. rocznicy ogłoszenia Opiekuna Świętej Rodziny patronem Kościoła katolickiego.

– Zgodnie z prośbą Ojca Świętego kończymy rok 8 grudnia. Jednocześnie przeżywamy adwent, więc jesteśmy w duchowej gotowości, aby oczekiwać na Święta Bożego Narodzenia, pracować nad sobą. Myślę, że nie trzeba robić podsumowań tego roku, ale warto trwać przy świętym Józefie, uczyć się i być jego dobrym oraz pojętym uczniem w cierpliwości, otwartości serca i akceptacji woli Bożej. Jest on naszym ziemskim ojcem i wzorem do naśladowania – powiedział biskup Jan Piotrowski, nawiązując do peregrynacji

kopii obrazu świętego Józefa po całej diecezji kieleckiej.

Biskup przypomniał, że 40 kopii obrazu odwiedziło 303 parafie, 4 klasztory, domy zakonne, hospicja, seminarium, domy opieki społecznej i szpitale. Peregrynacja odbywała się od maja do października 2021 roku we wszystkich dekanatach diecezji kieleckiej, z bogatym programem duszpasterskim, zaangażowaniem grup i wspólnot. Kopia wizerunku św. Józefa została w każdym z kościołów dekanalnych diecezji kieleckiej.

Homilię wygłosił abp Józef Kowalczyk. – Z wielką radością przystępuję do Ołtarza Pańskiego w tej pięknej świątyni, która jest owocem pracy rąk ludzkich oraz wyrazem miłości i nadziei tej parafii i tego ludu. Cieszę się, że mogę tu ponownie być i wyrazić Bogu swoją radość oraz dziękczynienie – mówił hierarcha, który jako nuncjusz apostolski poświęcił nasz kościół 19 listopada 1995 roku.



Zakończyliśmy Rok Świętego Józefa



Były prymas Polski przekonywał, że święty Józef jest wzorem także dla współczesnego człowieka. – Wpatrujemy się w postać św. Józefa i podziwiamy go. Nade wszystko starajmy się jednak, na miarę naszych możliwości, naśladować go w miłości Boga i bliźniego. Jest on wspaniałym przykładem i patronem Kościoła powszechnego. Jego wstawiennictwa nam bardzo potrzeba – podkreślał abp Józef Kowalczyk.

Dodał, że ogromne znaczenie ma fakt, że zakończenie Roku Świętego Józefa przypadło w Uroczystość Niepokalaniego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. – Nie da się w żaden sposób zrozumieć postaci świętego Józefa w oderwaniu od Jezusa i Maryi, bo właśnie im poświęcił całe swoje życie. Święta Rodzina była mu najdroższa, w niej odczytał wolę Bożą i realizował swój życiowy dar, jakim było jego powołanie.

Po zakończeniu Mszy Świętej biskup kielecki Jan Piotrowski zawierzył przed ołtarzem św. Rodziny całą diecezję dalszej opiece św. Józefa.

Beata Kwieczko



Bohaterowie kieleckiej ziemi - płk dr Jan Kapistran Bularski ps. „Komar”



Źródło: <http://ompio.pl>

Na początku października 1943 r., w odwecie za zlikwidowanie niemieckiego konfidenta, kieleckie gestapo przeprowadziło akcję aresztowań wśród osób podejrzanych o działalność konspiracyjną. Po przesłuchaniach, część zatrzymanych stracono w publicznych egzekucjach w mieście i okolicy. Jednym z takich miejsc był Słowik pod Kielcami, gdzie 24 października 1943 r. Niemcy rozstrzelali dziesięciu Polaków. Wśród straconych był płk dr Jan Kapistran Bularski ps. „Komar”.

Urodził się 25 października 1889 roku w Porębie Mrzygłodzkiej, gdzie ukończył szkołę powszechną. W 1912 r. zdał maturę w gimnazjum męskim w Zawierciu. Następnie rozpoczął studia medyczne na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim. Jednak z powodu wybuchu I wojny światowej musiał je przerwać. W 1914 r. wcielono go do armii carskiej. Podczas walk z Austriakami w Karpatach, przyczynił się do wyprowadzenia taboru szpitalnego z okrażeń, za co został odznaczony orderem Św. Anny. Wobec tego, że Uniwersytet Warszawski ewakuowano do Odessy, tam w 1917 r. otrzymał dyplom lekarza medycyny. Po wojnie przeprowadził się do Kielc, gdzie zamieszkał w domu po dziadku przy ul. Kapitulnej. W listopadzie 1918 r. ochotniczo wstąpił do organizującego się Wojska Polskiego i w stopniu porucznika został młodszym lekarzem 4 Pułku Piechoty Legionów w Kielcach. W 1922 r. otrzymał dyplom doktora wszech nauk medycznych oraz otrzymał stopień kapitana w korpusie oficerów zawodowych lekarzy. Następnie jako major, został naczelnym lekarzem

kieleckiego garnizonu i komendantem Garnizonowej Izby Chorych przy ul. Sienkiewicza. Pełnił funkcję domowego lekarza Ubezpieczalni Społecznej i wiceprezesa Zarządu Oddziału PCK w Kielcach. Prowadził także prywatną praktykę ale ludziom niezamożnym udzielał bezpłatnych porad lekarskich. Podczas kampanii obronnej 1939 r. jego pułk, wraz z całą kielecką 2 Dywizją Piechoty Legionów, walczył w składzie Armii „Łódź”. Na skutek poniesionych strat, dr Bularski wraz z rannymi żołnierzami został wysłany pociągiem sanitarnym w okolice Hrubieszowa, gdzie pełnił obowiązki komendanta szpitala polowego. Tam dostał się do niemieckiej niewoli, jednak jako lekarz został zwolniony. W listopadzie 1939 r. powrócił do Kielc i podjął pracę w Szpitalu PCK, gdzie objął stanowisko ordynatora oddziału zakaźnego. Razem z żoną Marią rozpoczął działalność konspiracyjną w ZWZ. Przyjął pseudonim „Komar”. Na początku 1940 r. powierzono mu stanowisko szefa służby sanitarnej Okręgu Kieleckiego Związku Walki Zbrojnej, a od 1942 r. w stopniu podpułkownika Radomsko-Kieleckiego Okręgu Armii Krajowej „Jodła”. W tym czasie był bardzo aktywny też i w inny sposób: pomagał rodzinom poległych osób, wysyłał paczki żywnościowe do pozostających w niewoli żołnierzy, rozprawdzał zrzuty lotnicze, wydawał fałszywe dokumenty, kolportował tajną prasę, w jego mieszkaniu odbywało się tajne nauczanie. Swoje prace naukowe publikował w czasopiśmie „Lekarz Wojskowy”. Był to tygodnik poświęcony wojskowej służbie zdrowia, medycynie i higienie. 15 października 1943 r. został aresztowany wraz z żoną Marią i najmłodszą córką Barbarą przez Gestapo. Osadzono ich w więzieniu w Kielcach. Dr Bularski był oskarżony o komunizm i leczenie rannych. Po wielodniowym przesłuchaniu, 24 października przed południem, został rozstrzelany wraz z dziewięcioma innymi osobami.

Żonę Marię w grudniu 1943 r., z więzienia wywieziono do Oświęcimia. Wróciła do Kielc 20 marca 1945 r. Miesiąc później, 24 kwietnia, ciało męża ekshumowano i w jej obecności przeniesiono ze Słowika na Cmentarz Partyzancki w Kielcach. Jan Bularski pośmiertnie został awansowany na stopień pułkownika. W lutym 2008 roku Rada Miasta Kielce podjęła decyzję o nazwaniu jego imieniem skweru znajdującego się po wschodniej stronie ul. Stanisława Staszica. 24 października 2009 odsłonięto tablicę jemu poświęconą na murze dawnego pałacu biskupiego, od strony ul. Kapitulnej, gdzie znajdował się dom, w którym mieszkał.

Iwona Sacha

Pan Bóg wymyślił rodzinne świętowanie



Źródło: <https://artnuvo.pl>

„Świętowanie pozwala nam oderwać się od codzienności, ciągłego zabiegania i pośpiechu. Sprawia, że nie myślimy o przeszłości i przyszłości, tylko żyjemy »tu i teraz«. Cieszymy się chwilą i poświęcamy czas na to, czego na co dzień nie robimy. Święto pomaga nam cieszyć się życiem i prostymi doświadczeniami, bo w świętowaniu chodzi o to, żeby się po prostu spotkać i radować się wspólną obecnością”. Taką piękną refleksję na temat świętowania przeczytałam ostatnio w Internecie. Jest w niej zawarta tęsknota za odpoczynkiem od codziennych obowiązków i wspólnym spędzaniem czasu. Każdy z nas potrzebuje odpocząć, dlatego Pan Bóg, stwarzając świat, wymyślił niedzielę.

W takim tonie wypowiada się również Papież Franciszek w swoich rozważaniach na temat rodziny. Podkreśla, że święto jest pomysłem Boga, a Stwórca poprzez odpoczynek uczy nas wartości czasu poświęconego na kontemplację i radość z tego, że praca została dobrze wykonana. Przekonuje on również, że niedziele i święta nie są czasem lenistwa i wylegiwania się w łóżku. „To przede wszystkim pełne miłości i wdzięczności spojrzenie na dobrze wykonaną pracę; świętujemy pracę”. W dalszej refleksji stwierdza: „Prawdziwy czas świętowania zawiesza pracę zawodową, jest świętym, ponieważ przypomina mężczyźnie i kobiecie, że zostali stworzeni na obraz Boga, który nie jest niewolnikiem pracy, ale Panem”.

Ponadto, świętowanie ma wyjątkowy charakter, ponieważ jest w nim obecny w sposób szczególny Pan Bóg: „Niedzielną Eucharystia daje świętu łaskę Jezusa Chrystusa: Jego obecność, miłość, ofiarę, czynienie z nas wspólnoty, Jego bycie z nami”. Wspólnotę tworzy każda rodzina, a zdaniem papieża Franciszka to właśnie w rodzinie najlepiej przeżywa się święta i każdą niedzielę. „Chyba to nie przypadek, że jeśli są święta, w których uczestniczy cała rodzina, to takie święta są najlepsze!”, uważa Ojciec Święty.

Warto powiedzieć też, że rodzina jest miejscem wspólnej modlitwy. To w niej dzieci uczą się czynić znak krzyża i rozmawiać z Bogiem: „W modlitwie rodziny, w różnych ważnych okolicznościach i trudnych przejściach, powierzamy się jedni drugim, aby każdy z nas, członków rodziny, był strzeżony przez miłość Boga”, prosi papież.

Dodaje, że również w środowisku pracy warto wprowadzić elementy świętowania, oczywiście bez zaniedbywania swoich obowiązków. Chodzi o takie wydarzenia, jak urodziny, zawarcie małżeństwa, narodziny dziecka, pożegnanie starego i przywitanie nowego pracownika. „Świętowanie jest ważne. Są to chwile rodzinne w bezdusznej maszynie produkcyjnej: są one dobre dla nas!”, stwierdza papież.

Święta Bożego Narodzenia są czasem, który skłania do refleksji nad rodzinnym świętowaniem. Warto przy tej okazji zastanowić się, czym ono jest i jak chcielibyśmy, żeby wyglądało. Dla mnie każda niedziela i każde święta to czas, w którym mogę dłużej zatrzymać się na modlitwie, być z moimi bliskimi i nigdzie się nie spieszyć. To cenny dar, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, kiedy żyje się w ciągłym pośpiechu i pogoni za dobrami materialnymi. Chciałabym, żeby moi synowie nauczyli się doceniać wspólne świętowanie i wartości, które wyznajemy razem z mężem. Wierzę, że to, co im przekazemy będzie miało pozytywny wpływ na ich dorosłe życie.

Beata Kwieczko

Posługują ubogim



Posługują ubogim, dzieciom rodzinom, pomagają przy parafiach. Całe ich życie przepętnione jest modlitwą. Siostry zakonne diecezji kieleckiej pielgrzymowały do Sanktuarium Świętego Józefa Opiekuna Rodziny w Kielcach.

W naszej diecezji posługuje około 300 sióstr zakonnych. Są także inne formy życia konsekrowanego – sześć konsekrowanych dziewic, dwie pustelnice i 16 wdów, a także jeden wdowiec. Siostry pełnią różnego rodzaju posługi przy parafiach – są zakrystiankami, katechetkami, organistkami, pełnią także dzieła miłosierdzia, pracują w Domach Pomocy Społecznej. Te posługi są bardzo rozmaite i zawsze jest to służba ludziom z całym oddaniem. Wdowy i dziewice natomiast żyją normalnie w świecie i pracują w różnych zawodach – tłumaczy ks. prał. Tomasz Rusiecki, Wikariusz Biskupi ds. Życia Konsekrowanego.

Są też instytuty świeckie, ich członkowie nie żyją we wspólnotach, tylko we własnych domach. Zachowują sekret, tylko oni wiedzą, że są konsekrowani. Żyją w duchu pobożności, która ma promieniować na innych – dodaje.

Zgromadzone w Sanktuarium siostry uczestniczyły we wspólnej modlitwie brewiarzowej, adoracji Najświętszego Sakramentu oraz w konferencjach na temat świętego Józefa i Ruchu Czystych Serc. Głównym punktem spotkania była uroczysta Msza Święta pod przewodnictwem Biskupa Kieleckiego Jana Piotrowskiego. W homilii mówił o pokorze, która towarzyszy codziennej postudze osób konsekrowanych.

Najlepszym ewangelicznym portretem człowieka pokornego jest ten, który jawi się poprzez kazanie Pana Jezusa na Górze Błogostawieństw – owi bło-

gostawieni to ludzie na wskroś przesiąknięci nie tylko miłością, ale wiarą, pokorą i zaufaniem do Boga, że taki rodzaj życia, według wymogów Kazania na Górze ma głęboki sens. Pokora jest najlepszym narzędziem do poznania prawdy o Bogu, ale i o sobie. Ona w każdych warunkach uzdalnia człowieka do przyjęcia Woli Bożej, ale i łaski, którą Pan Bóg człowiekowi proponuje i ofiaruje – podkreślił.

Pasterz mówił także o powołaniu do służby Bogu. Odpowiedzieć na powołanie, jakim Bóg nas obdarza to wielkie wyzwanie, nie tylko dla współcześnie powołanych, ale dla wszystkich. Nie było ono wcale mniej wymagające w czasach pierwszego przymierza. W naszym życiu trzeba być podobnym do proroka Eliasza, który był jak żywy ogień, a jego słowo płonęło jak pochodnia. Kieleckie Siostry Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo podkreślają, że ich założyciel powołał ich do opieki nad chorymi:

Potem sióstr było dużo, potrzeby kościoła też były coraz więcej, zaczęły pracować w szpitalach, przedszkolach, szkołach, a od wielu lat także jako katechetki. W Kielcach przy ulicy Kościuszki mamy przedszkole i ognisko wychowawcze – mówią siostry Anna i Katarzyna. Siostra Natalia Białek ze Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu podkreśla, jak wieloma sprawami w diecezji kieleckiej zajmują się Nazaretanki:

W Kielcach prowadzimy dwie szkoły – podstawową imienia Maryi z Nazaretu przy ul. Marszałkowskiej i Liceum świętej Jadwigi Królowej przy ul. Słowackiego, oprócz tego siostry pracują w Caritas, pełnią też pracę w archiwum i sekretariacie Kurii Diecezjalnej, posługują również w hospicjum – wymienia.

Jeździłam na rekolekcje apostołskie, poznawałam różne siostry, należące do zgromadzeń habitowych i bezhabitowych. Siostrę Nazaretankę spotkałam po raz pierwszy w Kalwarii Zebrzydowskiej w czasie zjazdu młodzieży, wtedy coś mnie w niej ujęło. Zaczęłam interesować się skąd ta nazwa zgromadzenia i czym się zajmują. Odkryłam, że zajmują się służbą rodzinom w różnych aspektach – opieką nad dziećmi i młodzieżą w szkołach i przedszkolach, prowadzeniem domów samotnej matki. Stwierdziłam, że jeśli mam być siostrą, to chciałabym właśnie posługiwać rodzinom – opowiada siostra Natalia.

Wojciech Dudkowski

Słowo Proboszcza:

Rok 2021 Rokiem Świętego Józefa

Dnia 8 grudnia 2020 roku Ojciec Święty Franciszek ogłosił uroczyste rok Świętego Józefa, który zakończył się 8 grudnia 2021 roku uroczystą Eucharystią o godz. 11, przewodniczył ksiądz Arcybiskup Józef Kowalczyk. Na tej Mszy Świętej wyśpiewaliśmy uroczyste *Te Deum* – Ciebie Boga wystawiamy, za wszystkie taski i wydarzenia tego roku, których byliśmy świadkami wymiarze naszej parafii i diecezji. **Oto ważniejsze wydarzenia, które miały miejsce w naszym Sanktuarium w Roku Świętego Józefa:**

Święcenia diakonatu; Święcenia kapłańskie; Pielgrzymka neoprezbiterów; Diecezjalna pielgrzymka kapłanów; Ogólnopolska Pielgrzymka Księży Dyrektorów Wydziałów Katechetycznych wraz z księdzem biskupem Wojciechem Osialem

z Łowicza; Diecezjalna pielgrzymka katechetów; Diecezjalne spotkanie Ruchu Światło-Życie; Diecezjalny Dzień Skupienia Nadzwyczajnych Szafarzy Eucharystii; Diecezjalny zjazd wszystkich form Życia Konsekrowanego; Diecezjalne spotkanie Rycerzy Kolumba; 100-lecie Sióstr Pasjonistek; Diecezjalne rozpoczęcie roku szkolnego i katechetycznego; Diecezjalne dziękczynienie za nawiedzenie Figury Matki Bożej Fatimskiej; Uroczyste poświęcenie 40-tu kopii obrazu w Świętej Rodziny, który nawiedził wszystkie parafie naszej diecezji – tj. 303 parafie; W naszym Sanktuarium będzie także XV Diecezjalny Festiwal Kolęd i Pastoralek 30. XII. 2021 roku.

Wszystkie te spotkania kończyły się przy ołtarzu Świętego Józefa, o którego pomoc prosił biskup Jan Piotrowski ordynariusz naszej diecezji, któremu składam serdeczne podziękowania za to, że wszystkie wydarzenia miały miejsce w naszej parafii w Sanktuarium Świętego Józefa Opiekuna Rodziny. Wypada także dodać, że 14 zaproszonych kapłanów głosiło Słowo Boże związane z osobą naszego Wielkiego Patrona Świętego Józefa.

Kończy się Rok Świętego Józefa, ale nie może kończyć się nasze pokorne wołanie o jego pomoc. Święta Tereska napisała w swoim dzienniczku: „Pratam sobie za orędownika i patrona chwalebego Świętego Józefa, usilnie się jemu polecając. Nie pamiętam, bym kiedykolwiek, aż do tej chwili prosiła go o jaką rzecz, której by mi nie wyświadczył”. Święty Józefie Módl się za nami.

Ksiądz Prłat Jan Iłczyk
Kustosz Sanktuarium Świętego Józefa Opiekuna Rodziny

Wiersz staroświecki

Pomódlmy się w Noc Betlejemską,
W Noc Szczęśliwego Rozwiązania,
By wszystko się nam rozplątało,
Węzły, konflikty, powikłania.
Oby się wszystkie trudne sprawy
Porozkręcały jak supełki,
Własne ambicje i urazy
Zaczęły śmieszyć jak kukielki.
Oby w nas paskudne jędze
Pozamieniały się w owieczki,
A w oczach mądre łzy stanęły

Jak na choince barwnej świeczki.
Niech anioł podrze każdy dramat
Aż do rozdziału ostatniego,
I niech nastraszy każdy smutek,
Tak jak goryla niemądrego.
Aby wąpiący się rozpląkał
Na cud czekając w swej kolejce,
A Matka Boska - cichych, ufnych -
Na zawsze wzięła w swoje ręce.

Ks. Jan Twardowski



Redakcja „W Rodzinie Józefa”

Odp. Ks. Robert Kowalski
Członkowie redakcji: Agnieszka Wardzyk, Beata Kwiecisko, Iwona Sacha
Korekta: Natalia Piekacz
25-545 Kielce, ul. Turystyczna 3
tel/ fax 41-331-21-33, adres e-mail: redakcja.jozef@gmail.com
strona parafialna: www.jozef-kielce.pl
Opracowanie graficzne: Studio K2
Polub nas na Facebooku: www.facebook.com/sanktuarium.sw.jozefa.kielce

Koszt druku jednego egzemplarza: 2,00 zł - BÓG ZAPŁAĆ ZA OFIARY

Czekamy na wszelkie opinie i komentarze od drogich czytelników.